

Do wiadomości :

- 1) Wojewódzki Świętokrzyski Konserwator Zabytków w Kielcach: Joanna Modras
- 2) Wydział Zabytków Nieruchomych, Założeń Rezydencjonalnych i Zieleni Kierownik: Anna Adamczyk

Burmistrz Pińczowa Pan Włodzimierz Badurak

Interpelacja w sprawie rażących zaniedbań w Muzeum Regionalnym w Pińczowie

W związku z roboczą wizytą w Muzeum Regionalnym w Pińczowie, w dniu 20 XII 2023 r zespołu Pani Anny Adamczyk - przedstawiciela Wojewódzkiego Świętokrzyskiego Konserwatora Zabytków – podczas której naocznie można było stwierdzić, wśród wielu oczywistych nawet dla laika, naruszeń pragmatyki zawodu muzealnika, także szczególnie rażące w każdym muzeum, zlikwidowanie wartości zabytkowej dawnej architektury monastycznej w korytarzach Muzeum, poprzez chałupnicze przykrycie jej konstrukcjami z dykty - zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie:

1) Czy Muzeum Regionalne w Pińczowie uzyskało pozwolenie i czy uzgadniało z Woj. Kon. Zab. zabudowanie na długi-kilkuletni okres, znacznego ciągu zabytkowych korytarzy Muzeum od poziomu posadzki po sufit łącznie z oknami, konstrukcjami z dykty i sklejki na wystawę "Propius ad Deum-Sztuka Sakralna na Ponidziu" otwartą w czerwcu 2021 roku?

Do dziś – koniec grudnia 2023 roku- te konstrukcje są nie usunięte i nie tylko niechlujnym standartem wykonania, wyjątkowo ordynarną kolorystką zdecydowanie szpecą i ośmieszają tą placówkę kultury, ale poprzez zatamowanie normalnej cyrkulacji powietrza, zlikwidowanie wentylacji, powodują niszczenie pleśnią, grzybem i zasoleniem zabytkowych wnętrz.

Według wyjaśnienia Pani Justyny Dziadek, dyr. Muzeum Regionalnego w Pińczowie podanego przez nią podczas posiedzenia Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Oświaty RM Pińczowa w składzie: przewodniczący Komisji Henryk Różycki, członkowie: Marek Omasta, Leszek Nogacki, Tomasz Jaklewicz, w dniu 21 XI 2023 roku – o zgodę na zabudowę korytarzy Muzeum konstrukcjami z dykty, sklejki i listewek- Pani Justyna Dziadek występowała i uzyskała tą zgodę od Woj. Kon. Zab. w Kielcach, aczkolwiek mimo mojego uporczywego zapytania, nie okazała Komisji żadnego dokumentu potwierdzającego powyższe zapewnienie. Zapytania o okazanie zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na zabudowę sklejką i dyktą zabytkowych korytarzy Muzeum, Pani Justyna Dziadek po prostu pomijała upartym milczeniem.

2) Dlaczego dyr. Muzeum Regionalnego w Pińczowie nie interweniowała przez okres kilku lat i poprzez zaniechanie dopuściła do bardzo zaawansowanego zniszczenia dwu zabytkowych portali wejściowych do budynku dawnego klasztoru paulińskiego, gdzie obecnie mieści się Muzeum Regionalne w Pińczowie. Obydwa zabytkowe portale zamalowano po prostu zwykłą farbą typu olejnego. Wskutek tego, jeden z nich szczególnie wartościowy portal główny znajdujący się na zewnątrz, wymaga natychmiastowej, kosztownej renowacji, drugi wiodący bezpośrednio do Muzeum jest w nieco lepszym stanie. Dla porównania elementy portali wejściowych oraz wszelka pozostała kamieniarka jak np. portale okienne, które nie zostały pomalowane są w stanie co najmniej dobrym.

We wrześniu 2023 roku powiat pińczowski otrzymał dofinansowanie na renowację zabytków w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Łączna kwota wyniosła 2 823 100 złotych. Gmina Pińczów otrzymała na Prace konserwatorskie i restauratorskie przy budynku stacji wąskotorowej w Pińczowie - 399 800 zł. Czym poza niekompetencją, można wytłumaczyć zaniedbanie Pani Justyny Dziadek by za pośrednictwem gminy pozyskać pieniądze na remont jej miejsca pracy, w budynku klasztornym mającym rangę zabytku o wadze co najmniej ogólnopolskiej.

3) Dlaczego dyr. Muzeum Regionalnego w Pińczowie doprowadziła do zniszczenia zabytkowego wirydarza klasztornego w budynku gdzie znajduje się Muzeum poprzez nieinterweniowanie od kilku lat, w sprawie ciekających rynien na wysokości dachu, przez co liczne strumienie wody podczas deszczów, z dużej wysokości zalewają zabytkowe mury, podmywają fundamenty i ostatecznie rozkładają znajdującą się tam zabytkową kamieniarkę wymieszaną ze śmiećmi.

4) Dlaczego dyr. dyr. Muzeum Regionalnego w Pińczowie z zabytkowego wirydarza klasztornego uczyniła śmietnisko, gdzie przechowuje m.in. doniczki kwiatów, współczesną sztukaterię gipsową, resztki prac kamieniarskich z plenerów studenckich, wymieszane w chaosie ze szczątkami starych nagrobków, żelaznym złomem, kamiennym gruzem i innymi śmiećmi. W tym wszystkim znajduje się m.in. marmurowa sztukateria z zamku pińczowskiego i inne cenne artefakty z Ponidzia. Niestety żadne z nich nie jest ani właściwie wyeksponowane, ani podpisane, ani opisane, ani zabezpieczone w jakikolwiek zgodny z wymogami muzealnymi, właściwy sposób.

Dla porównania, w czasie gdy dyrektorem Muzeum był Jerzy Znojek, powyższy wirydarz klasztorny, zadbane, estetyczny, obsadzony rzadkimi ziołami rosnącymi na Ponidziu jak dyptam jesionolistny, z fachowo wyeksponowanymi eksponatami był magnesem przyciągającym zwiedzających.

Zważywszy na przeszłość historyczną budynku i jego znaczenie dla kultury polskiej, choćby nawet tylko, że budynek był siedzibą słynnej protestanckiej szkoły średniej, czy to, że przeorem w tym budynku był ojciec Augustyn Kordecki - nie tylko dla muzealnika, nie tylko dla mieszkańców od pokoleń związanych z miastem, ale dla wszystkich Polaków podobne długoletnie działania, zaniechania, oraz niekompetencja Pani Justyny Dziadek wymagają wyjaśnienia i w razie potwierdzenia wyciągnięcia adekwatnych konsekwencji.

Z poważaniem:

